

PRENUMERATA

w Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

GŁOSZENIA

ia zwyczajne za jeden wiersz
jego miejsce 15 kop.
y za jeden wiersz petitu lub
miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub
jego miejsce — po treści 30 kop.,
przed treścią 50 kop.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden
wiersz garmentu lub jego miejsce
50 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmon-
tu lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
titem 3 kop.
ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Teatr Polski w Wilnie.

W TEATRZE MIEJSKIM dziś, w niedzielę dnia 6 maja r. b.

„BALLADYNA”

tragedja w 5-ciu aktach 9 odsłonach **Juljusza Słowackiego.**

Operetka rosyjska w Teatrze letnim w ogrodzie Botanicznym

Dziś w niedzielę 6-go maja „GEJSZA” oper. w 3 akt. Dżonsa

Jutro w poniedziałek 7-go maja operetka 3 w aktach Strausa

„Baron cygański”

ze współudziałem artystki polskich teatrów, pani K. Jarosz.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA.

Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546-70

Towarzystwo „Sierp”

OBRYCKI, KOZŁOWSKI i S-ka
w Mińsku Litewskim.

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nasion i wszel-
kich artykułów gospodarskich.

Na sezon wiosenny poleca:

Nasiona w wyborowym gatunku roślin pastewnych,
warzyw, zbóż i kwiatów. 104-691-8

Kompletne urządzenia mleczarni.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze.

DZISIAJ WYŚCIGI

początek o 4 godzinie. 5-956-2

CYRK



THE ROYAL VIO.

W poniedziałek 7-go, wtorek 8-go
i w środę 9 maja

Popołudniowe przedstawienie

o godz. 4 popoł.

dla uczącej się młodzieży.

Ceny wszystkich miejsc nume-
rowanych po 20 k. Galeria po 15 k.
Pożądane wcześniej zamawianie
miejsc w kasie cyrku z zaznache-
nieniem ilości uczennic lub uczni ka-
żdego zakładu naukowego osobno.
Młodzież przychodząca pojedyn-
czo i nie w szkolnych ubraniach,
prosimy o okazywanie bilecików
uczniowskich.

Mieszkanie

24 pokoi, kuchni i przed-
pokoiu (wodociąg i zlew)
na Placu Katedralnym
w domu T-wa „Rosja”
do wynajęcia

zaraz, na czas do 29 września, lub
na rok, wiadomość w Administracji
«Dziennika Wileńskiego».

Klub udziałowy

Kelnerów i Kucharzy.

Pierwszorzędna Polska damska orkiestra

Śniadania, obiady i kolacje.

10-971-2

RADCA CESARSKI Dr. W. Harajewicz

ordynuje jak zwykle latem

— w Marienbadzie —

3-974-1 „Villa Wahnfried”.

№ 8 „Piotki Wileńskie” w na-
kładzie pierwszym zupełnie wyczerpany.
Nakład zaś drugi tego numeru jest do
nabywania w administracji, Zaułek 8-to Mi-
chałski 4, oraz we wszystkich księgarni-
ach, jak miejscowych, tak prowincjonal-
nych i kioskach wileńskich.

Uwagi luźne o chwili obecnej, na tle stosunków miejscowych.

—o—

I.

W dobie ostatniej polityka po-
chłonęła wszystkie siły społeczeń-
stwa naszego, pozostawiając mu od
pełnienia koniecznych codziennych
funkcji życiowych.

Odbiło się to i na ziemiaństwie
naszem. Zaniedbano poniekąd spra-
wy gospodarstw własnych, zaniedbano
instytucje ekonomiczne i kultura-
lne, zbiorowemi prowadzone si-
łami!

Nie śmiem zbyt uogólniać tego
objawu, nie znając dość dokładnie
życia zbiorowego w innych guber-
niach, ale co w naszej grodzieńskiej,
to rzeczy stoją właśnie tak, jak wy-
żej powiedziano. Czas wielki, by
stowarzyszenia, towarzystwa, syndy-
katy, spółki i t. p. znów należnej
im doznały opieki, by im zwrócić

została życzliwa uwaga ogółu, na
którą bezwzględnie zasługują.

Boć przecie to, co posiadamy
dziś jako własność realną, jest
punktem wyjścia dla przyszłości na-
szej.

A więc wszystko, co służy dla
wzmocnienia i ulepszenia gospodar-
stw powinniśmy dziś ze zdwojona
gorliwością stosować.

Wszelkie zrzeszenia, dające nam
to, czego siły pojedyncze dopiąć
nie mogą, popierać winniśmy.

Powołajmy do życia towarzystwa
rolnicze, co w istny letarg zapa-
dły!

Nasza wzrastająca zamożność,
przy wzmagać się współzależności
poczuciu się do obowiązków na-
rodowych, da nam możność lepszego
ich pełnienia.

Umiejętna praca fachowa, stoso-
wana celowo, umocni stanowisko na-
sze, jako ośrodków kultury, z któ-
rych długo jeszcze czerpać wypadnie
pierwsiutki postępu rolnego pozba-
wionym szkół odpowiednich sąsia-
dom naszym, włościanom.

A jednocześnie wszelka praca
twórcza, zaś w pierwszym rzędzie
oświaty, w nas inicjatorów, rzeczników,
wykonawców mieć powinna.

Co prawda wielu rzeczy robić
jeszcze nie wolno, mimo to wiele z
nich robić można.

I faktem jest, że nietylko formal-
istka biurokratyczna sprawa, że
się mało robi, ile nasze lenistwo wro-
dzone, nieumiejętność rozrządzania
czasem, przesadne obawy, skąpstwo,
a co najważniejsza, brak poczucia
konieczności pracy zrzeszonej i brak
wiary w jej skuteczność dla naszej
sprawy narodowej.

Wogóle należy stwierdzić, że ja-
ko żywioł polski, żywiołowy w so-
bie nic nie mamy.

Zbiorowe życie nasze nie rwie
tak, jak prąd rzeki potężnej, powsta-
łej z połączenia strumyków małych,
a prację bez względu na przeszkody
w kierunku, gdzie kres jej dążeń...
to raczej garść ziarna piasku!

Miota niemi wicher, kędy chce;
gdy ustał, opadają bezwładnie!

A mamy u siebie w domu przy-
kład, jak potężną siłą stać się może
społeczeństwo świadome siebie, swej
jedności, wspólności drogi i obo-
wiązków, społeczeństwo, które ma
wszystkie okoliczności życia ze-
wnętrznego przeciwko sobie, za sobą
zaś tylko własną siłą wewnętrzną:
inteligencję, zapał, hart, poświęcenie,
ofiarność...

Prawda, że są to dary Boże...
wielkie i cenne; nie może z nich
korzystać, kto ich nie posiada. Ale
my je bezspornie w mniejszym
lub większym stopniu posiadamy,
często pod ręką, może pod popiołem...
więc je wydobyć trzeba, odczyszczyć
i z nimi w życie iść, jak z zaklęciem
cudownem, przed którym wszystkie
życia szemy otworzyć się dla nas
muszą!

I zacząć trzeba dziś, zaraz, cho-
by począwszy od tego co najłatwiej-
sze... od ofiarności, nie tej, co krwi
wymaga, lub potu... własnego, ale
tej pieniężnej... kosztem nie raz uje-
cia sobie tylko mało znaczącej przy-
jemności.

Dziś nie powinno być Polaka,
któryby nawet znacznego odsetku
na cele publiczne nie poświęcał.
Chwila dzisiejsza, to chwila wielka
i ważna. Należy się jej wysiłki wiel-
kie i wielkie ofiary.

Tego nie trzeba dowodzić: To się
czuje i to się rozumie!

Ale się o tem za mało mówi pu-
blicznie. Opinia publiczna za wolno
się w tym kierunku wyrabia. Za mało
zachęca i za mało karci!

Ziemiaństwo nasze, na ogół biorąc,
daje mało na potrzeby publiczne i
rozpaczliwie nieregularnie z zob-
wiązań się uiszcza.

Nigdy nie czuje się tak srodze
przez los uciśnionym zacny brat

szlachcic wielowłókowy, jak wów-
czas, gdy mu kilka rubli na cel pu-
bliczny wydać potrzeba. I nigdy
nie czuje się więcej zmieszany ten
drugi, jak kiedy od pierwszego skład-
kę „dębić” mu wypadnie.

Bo wint, hazard, totalizator, do-
datek szampanowy przy wspólnym
obiadku, gumy, gabinecik, wszystko
to może cokolwiek lekkomyślne, ale
to takie nasze, swojskie, a przede-
wszystkiem w dobrym rodzaju!... i
przyjemne.

A te wszystkie „cele”, te „skład-
ki”, to obdzieranie ze skóry, to „na-
ciąganie”, to jest piła straszna i żydo-
wsczyzna i kto tam tego dojdzie,
czy pieniądze idą na „cel”, czy na
użytek osobisty, a to jest, panie Do-
brodziej, demoralizacja... więc lepiej
nie dać, lub dać co najmniej!

Ten tam jakiś „podatek...” U!

A jednak ten właśnie podatek, ten
stały, duży podatek, to jest ta mia-
nowicie ofiara, od której zacząć po-
trzeba i co do której opinia publi-
czna wyrobić się powinna mocna i
nieubłagana!

Dość o tem na tem miejscu. Sa-
pienti sat. Chcę się jeszcze wytłó-
maczyć, że jeśli tu piszę głównie o
ziemiaństwie, to dlatego jedynie,
że jest to środowisko najlepiej mi
znane.

A. B.

Lubię śpiewać...

Lubię śpiewać nad brzegiem ojczyści
strumieni,
Gdy głos, płynąc, w ich falach nurza się
głęboko,
Nim na krańcach dalekich w szum morza
się zmienię,
Lub mgłą ranną zawisnie nad krajem wy-
soko.

Lubię śpiewać przy wtórze poważnym
drzew Litwy,
Pod ich nutę, ze wspomnień tych za-
mierzych już lat,
Zanim echo tej leśnej, uroczej medlity
Podmucha wiatru zanieś do sere bratnich
i chat.

Pieśń rozgłosna nie cisnie się dziś na me
usta,
Mgła poranku pólunów gorzycę posiada
I kraina dziś smutna i naga i pusta...
Z drzew samotnych w tęsknocie powiedły
liść spada.

Pieśni echo nie trąca — pogrzebne całony
Piaszków białych zasłasy głębokie wód łozę;
Z skonek pieśni puszczy Litwy pękły serca
struny

I głos mój z modrą falą płynąć w dal nie
może...

Stefan Okulicz.

Listy warszawskie.

Warszawa 16 maja.

Wydział Kółek rolniczych przy C. T. R.

Od chwili ogłoszenia przepisów
tymczasowych o zakładaniu zwią-
ków i stowarzyszeń, w kołach, zaj-
mujących się szerzeniem praktycz-
nej wiedzy rolniczej wśród naszych
gospodarzy-włościan, powstaje myśl
stworzenia jednej dla kraju całego
organizacji, mającej głównie na celu
zjednoczenie wszystkich powstałych
już i nowopowstających kółek rol-
niczych. Dość długo kołatała się
kwestja, czy organizację tę przyłą-
czyć na zasadach autonomicznych
do Centralnego Towarzystwa Rolni-
czego, formowanego zamiast daw-
nych Towarzystw rolniczych, czy
też kółka rolnicze wyodrębnić i wo-
gół oddzielić sprawy rolnicze dro-
bnych gospodarstw od większych. Dla
ludzi, którym przedewszystkiem za-
leżało na podniesieniu rolnictwa,
sprawa ta od początku wydawała się
jasną. Przypomniać tu wypada za-
sługę s. p. Stanisława Chelchows-
kiego, który, jako twórca Cen-
tralnego Towarzystwa Rolniczego,

przejął się gorąco myślą połączenia
wszelkich spraw rolniczych w jed-
nem stowarzyszeniu i myśl tę prze-
prowadził ostatecznie na posiedzeniu
delegatów kółek rolniczych z Kró-
lestwa w dn. 11 grudnia roku ubie-
głego.

Zasadniczo wtedy sprawa posta-
wioną została tak, iż przy C. T. R.
utworzony będzie wydział kółek rol-
niczych, specjalnie poświęcony szer-
zeniu wiedzy wśród drobnych rol-
ników i opiece nad wszystkimi kół-
kami rolniczymi w kraju. Przy To-
warzystwach okręgowych rolniczych
również miały powstać takie wy-
działy dla okręgów. Rozmaici try-
buni ludu w rodzaju p. Miłguja Ma-
linowskiego, Gałęckiego etc., nieza-
adowoleni z tego zarejestrowali od-
dzielne Towarzystwo kółek rolni-
czych imienia Staszica, aby tym spo-
sobem odciągnąć kółka od wspólnej
z C. T. R. pracy; zamiary te w znacz-
nej mierze nie udały się, gdyż wło-
ścianie powszechnie wypowiedzieli
się za Wydziałem.

Następnym etapem rozwoju Wy-
działu było przyjęcie na posiedzeniu
ogólnego zgromadzenia C. T. R. w
połowie marca r. b. regulaminu Wy-
działu; wczoraj zaś od rana do War-
szawy zjechali z całego kraju przed-
stawiciele wydziałów kółek rolni-
czych przy Towarzystwach rolni-
czych okręgowych, oraz delegaci
kółek z tych okolic Królestwa, gdzie
niema jeszcze C. T. R., aby ostatecz-
nie sformować Wydział.

Przepisy tymczasowe o związkach
i stowarzyszeniach w znacznym sto-
pniu usunęły trudności, jakie przed
dwoma laty napotykalimy
w zawiązywaniu kółek rolniczych.
Obecnie odrazu wzrosło kolosalnie
wśród włościan ruch w kierunku or-
ganizowania jaknajwiększej ilości
kółek, niezależnie od spółek, skle-
pów współdzielczych i t. p. Pod
tym względem fizjognomja kraju
zupełnie zmieniła się i dziś niema o-
kolicy, w której nie istnieją jakieś
stowarzyszenia, lub przynajmniej
projekt stworzenia jakiejś organiza-
cji samopomocy społecznej; zwa-
szcza kółka rolnicze (pomijam Ma-
cierz) wyrastają jak grzyby po de-
szczy; sądzę, iż liczba ich w ciągu
roku wzrosła dziesięćkrotnie.

Na wczorajszym posiedzeniu re-
prezentowanych było około 500 kół-
lek. Kierownik stacji doświadczal-
nej w Lubicynie, p. Leśniewski,
przedstawił zgromadzonemu plan
prac, jakie — zdaniem jego — po-
winny być natychmiast przez wy-
dział rozpoczęte. Należą tu: 1) ur-
ządzanie wycieczek zbiorowych ce-
lem zwiędzania gospodarstw rolnych
i stowarzyszeń w kraju i zagranicą;
2) urządzanie doświadczeń zbioro-
wych w całym kraju z nawozami
sztucznymi i maszynami i narzę-
diami rolniczymi; 3) ochrona byd-
ła i nierogacizny przed chorobami;
4) kursa rolnicze dla gospodarzy
drobnych; 5) konkursy gospodarstw
drobnych, wreszcie 6) założenie pi-
sma rolniczego, jako organu Wy-
działu kółek rolniczych.

Nad temi sprawami rozwinęła
się dyskusja, w której duży udział
wzięli obecni w przeważającej na
zebraniu większości włościanie; plan
powyższy zaakceptowano, w końcu
zaś posiedzenia powołano do Wy-
działu sześciu członków, pp. St. Cze-
kanowskiego, L. Hempla i St. Le-
śniewskiego, obywateli i pp. Dłu-
goborskiego, J. Kucharka i J. Łasz-
cza, włościan.

Przebieg zjazdu pozwala roko-
wać najsmielsze wyniki; stawiało się
ze wszystkich okolic kraju wielu go-
spodarzy włościan, doskonale orien-
tujących się w obecnym stanie go-
spodarstwa rolnego, pragnących
zdobyć ciężką pracę, kształceniem
swojej wiedzy i rozszerzaniem jej
wśród braci swej takie warunki
pracy na roli, aby móż się dora-

...a rannych lekarz Małowist, gdy
jednym starcem, którego kolbami, że
tak ciężko poturbowany, że do szpitala

Patrole strzelały także przez parkany do siedzących posłojów. W zakładach firmy budowlanej Nestlera i Ferrenbacha kule położyły trupem ciele Kopy, a drugiego — Józefa Markowskiego ciężko ranily.

X Ognisko „postępu”. Ze względu na znaną uchwałę gromadę studentów Rosjan, że ta uczelnia powinna pozostać nadal rosyjską, jako „krzewicielką prawdziwego postępu rosyjskiego”, kilku obywateli ziemskich, poczynając od sławnej uchwały z dnia 15 maja, odmówiło przyjęcia do siebie na praktykę studentów instytutu.

550-letni jubileusz obchodził przed kilku dniami we Lwowie cech szewców, zorganizowany przez Kazimierza Wielkiego w r. 1356.

Duma Państwowa.

Posiedzenie d. 4 maja.

(T. A. P.)

(Patrz Nr 102).

Prezes: Proponuje Dumie, z powodu niewłaściwego zachowania się posłów Puryżkiewicza, Kielepowskiego i Sazanowicza, usunąć ich z sali posiedzeń na czas trwania posiedzenia dzisiejszego. Puryżkiewicz (z fotela): Udziel pan wprzód napomnienia. (Lewica znowu hałasuje i krzyczy).

Prezes: Kto się zgadza, niech siedzi, podnieść się proszę panów, którzy nie zgadzają się na to.

Podnosi się kilku z prawicy. Wniosek przyjęto. (Burza szalonych oklasków). Prezes prosi Puryżkiewicza i Kielepowskiego opuścić salę. Wszyscy trzej demonstracyjnie pozostają na miejscu.

Prezes: Ogłaszam przerwę, po której posłowie Puryżkiewicz, Kielepowski i Sazanowicz do sali posiedzeń nie zostaną wpuszczeni.

Podczas przerwy ogólny hałas zburzonych posłów napędza salę. Usunąć posłowie żywo dysputują ze swymi stronnikami i oświadczają: „Salę nie opuścimy dobrowolnie, niech nas usuną przemocą”.

Po 5 minutach posiedzenie wznowia się. Puryżkiewicz, Kielepowski i Sazanowicz pozostają na swych fotelach.

Prezes: Z powodu, że posłowie Puryżkiewicz, Kielepowski i Sazanowicz nie chcą ulegać postanowieniu Dumy i nie opuszczają sali, proponuję Dumie usunąć ich z posiedzenia na czas trwania 15 sesji. Nowa burza hucznych, przeciągłych oklasków.

Kielepowski (stając się przekrzykując szum oklasków z sali): Proszę o głos!

Prezes: Proszę pana, lecz przedtem, że może pan mówić tylko w obronie swych czynów.

Kielepowski: Słowa moje, że bronię cesarza samowładnego i Księcia prawosławnego zawsze i wszędzie jest właściwe, stały się powodem usunięcia mnie z sali... Prezes przerywa mówcy: Usunięto pana nie za słowa, a za to, że mówiąc z fotela, pan przeszkadzał pracy Dumy. Pana usunięto nie za słowa, lecz za czyny. Obrona samoderżawia była zbyt ciężką, bo ani mówca ani nikt nie napadał ani na cerkiew prawosławną, ani na cesarza samowładnego.

Sazanowicz oświadcza, że wstępując do Dumy, miał nadzieję, że Duma wskaże jako dewizę: „szanujmy” wart ten, kto szanuje wolność i „w praktyce zaś napotkał tylko objawy gwałtu.”

Prezes: Pozbawiam pana głosu (znowu burza oklasków).

Puryżkiewicz: Uniewinniam się uważam za zbyt ciężkie. (Głos z centrum: „w takim razie dość tego!”) Puryżkiewicz z mówcą: Nie pytam pana. W danym momencie, lub smutnym wypadku, należało jak chcecie, nie przyjmować większego udziału. Wychodząc z sali, idąc woła: Poszukajcie lepszego prezesa!

Prezes: Poddaje głosowaniu kwestię usunięcia Puryżkiewicza, Kielepowskiego i Sazanowicza na 15 posiedzeń; ci, co zgadzają się na wniosek siedzą, ci co nie zgadzają wstają. Es-decy wstrzymują się od głosowania. Powstaje większość prawicy i kilkunastu pańdzierżawców. Wniosek przyjęto.

Prezes: Zwracając się do Puryżkiewicza, Kielepowskiego i Sazanowicza: Proszę panów wyjść z sali. Puryżkiewicz woła: Niech komisarzy wyprowadzą nas przemocą.

Prezes: Ogłaszam przerwę, co sali posiedzenia posłowie nie opuszczają podczas przerwy, będą oni poddawani przemocą.

Podczas przerwy Sazanowicz i Kielepowski wychodzą z sali. Posiedzenie wznowiono. Puryżkiewicz,

siedząc na miejscu, niedbale czyta gazetę.

Prezes: Poseł Dumy nie ulega ani postanowieniu Dumy, ani groźbom usunięcia go przemocą. Żeby nie uciekać się na posiedzeniach ogólnych Dumy do takich czynów, jak gwałt, posiedzenie zamykam, oświadczając, że wina zakończenia naszych prac pada całkowicie na posła Puryżkiewicza.

Szulgin (z fotela): Wina spada nie na Puryżkiewicza, a na pana, panie prezesie. (Hałas). Prezes uprzedza, że na 15 najbliższych posiedzeniach usunięci wpuszczeni nie zostaną.

Puryżkiewicz (z fotela): Przyjdę, kiedy przyjdzie moja kolej mówić w kwestji oświaty.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 5 min. 25. Wzburzeni posłowie w kuluarach długo i żywo rozprawiali o zajściu.

O mowie posła Grabskiego. (T. A. P.), wygłoszonej w Dumie na posiedzeniu, poświęconem kwestji agrarnej, większość organów prasy rosyjskiej odzywa się z wielkim uznaniem.

W „Rieczy” czytamy: „mowa p. Grabskiego jest jedną z największych interesujących mów w kwestji agrarnej i niewątpliwie najlepszą z 4 mów dzisiejszych (z dnia 3(16) maja).

„Wiele w mowie p. Grabskiego jest spornego (pisze organ kadetów), fakty oświeclane są jednostronnie, ale p. Grabski bardzo umiejętnie odparł wszystkie napaści prawych, dowodził zupełnej bezpodstawności wszystkich zarzutów przeciwko autonomji, których urzeczywistnienie doprowadził na jakoby do ucisku ludności prawosławnej Królestwa Polskiego. Przedstawiciel Koła podkreślił, że autonomia jest co do swej istoty szerokim samorządem i że prawa mniejszości narodowych będą gwarantowane i zabezpieczone.”

„Ruś” pisze, iż „poseł Grabski znakomicie polemizował z prawicą.”

„Towarzystwo” o mowie posła Grabskiego tak się odzywa:

„Najwięcej interesującą i bogatą w treść była mowa posła z Koła Polskiego, Grabskiego, który nadzwyczaj dokładnie wyjaśnił związek kwestji agrarnej ze sprawą polskiej autonomji. Z p. Grabskim można się nie zgadzać, ale nie można nie uznać tej mowy za rozsądną i interesującą. Treść jej zasługuje na szczegółowe omówienie” (które może będzie w jednym z najbliższych numerów „Towarzystwa”).

Równouprawnienie Żydów (T. A. P.). Komisja Dumy, rozpatrująca projekt zniesienia ograniczeń, związanych z wyznaniem, uznała, że do tego projektu wejść powinno i zniesienie ograniczeń praw Żydów, gdyż, jak widać z praktyki senatu w sprawach żydowskich, mają charakter wyłącznie wyznaniowy, nie zaś narodowy polityczny.

Komisja gospodarcza. (Tel. A. P.) Komisja gospodarcza, po rozpatrzeniu kwestji wynagrodzenia prezydium, postanowiła prosić o rząd o mieszkanie rządowe dla prezesa, a w razie odmowy wyznaczyć 12.000 rb. na mieszkanie i określiła pensję prezesa na 18.000 rb., innym zaś członkom prezydium wyznaczono tylko pensję: wice-prezesom po 3.500 sekretarzowi 4.800 rb., starszemu pomocnikowi 3.000 rb., innym pomocnikom 1.200 rb., członkom komisji gospodarczej po 2.400 rb.

Telegramy.

Dnia 5 (18) maja.

Petersburg. Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną osadzonych w sprawie pogromu w Kierczu, w tej liczbie syna znanego milionera Mesaksudi, którego skazano na 2 i pół lata aresztu karnych rot.

Pierwszy departament Rady państwa, po rozpatrzeniu sprawy wice-ministra spraw wewnętrznych Hurki, zgodził się z wnioskiem nadprokuratora senatu o pociągnięciu Hurki do odpowiedzialności przed sądem Senatu rządzącego za przekroczenie władzy.

D. 5 czerwca w sądzie admiralacji w Londynie sędzoną będzie sprawa powództwa rządu rosyjskiego do właściciela statku angielskiego „Hipstead.” Statek ten d. 10 1905 r. był w niebezpieczeństwie na Bałtyku i był uratowany przez „Jermak”, lecz potem odmówił zapłacenia, należnego według praw angielskich wynagrodzenia.

Ministerjum spraw wewnętrznych odrzuciło prośbę p. Brojdo o pozwolenie zwolnienia do Wilna d. 27 maja zjazdu oddziału żydowskiego towarzystwa terytorjalistów.

Wiadomości dzienników, że rząd przygotowuje nowy projekt do prawa o staroobrońcówcach są pozbawione podstaw.

Petersburg. D. 5 maja o g. 4-ej, 15 uzbrojonych rabusiów napadło na st. „Werebie” kolei Nikołajewskiej, zabrali z kasy 731 rb. i zbiegli.

Warszawa. Banda złoczyńców zabiła na st. Pruszków kasjera szpitala warjatów w Tworkach i zabierając pieniądze, które przywiózł z Warszawy, zbiegła.

Wyborg. W liczbie ujętych dn. 3 maja w Chaapała, którzy przygotowali bombę, okazało się kilkunastu studentów i jeden uczeń szkoły handlowej. Pięciu — sześciu uciekło się, przechodząc granicę rosyjską zabili oni strażnika. Imiona ich jeszcze są niewiadome.

Moskwa. Organ centralny uznał uchwałę wiecu studenckiego o otwarciu uniwersytetu za nieprawą i wyznaczył wiec nowy.

Moskwa. W Sokolnikach policja urządziła zasadzkę, wiedząc o mającym się odbyć napadzie na artelszczyka kolei kazańskiej i strzelała do rabusiów, którzy odpowiadali strzałami. Raniono stojkowego, zatrzymano jednego rabusia.

Zarząd miasta ukończył rokowania z kapitalistami angielskimi co do funduszy na budowę tramwajów. Kosztich 10 mil. rb. zostanie wypłacony kapitalistom miastowami obligacjami rubel za rubel.

Smoleńsk. D. 4 maja w seminarjum duchownym grupa seminarzystów przerwała egzamin, strzelając z rewolwerów i rzucając petardy. Seminarjum otoczono wojskiem. Wykryto dużo nielegalnych broszur. Seminarjum zamknięto.

Tula. D. 4 maja o g. 3 na czterdziestym wiersie od Tuły nastąpiło spotkanie się dwóch towarowych pociągów. Tor zawalony.

Saratów. Izba sądowa skazała dwie kobiety za należenie do partji eserów, jedną na 3 lata, a drugą na 3 miesiące twierdzy.

Ekaterynostaw. Ze stacji „Szczegółowa” kolei Ekaterynińskiej, rabusie skradli 1500 rb. i zbiegli.

Tyrsopol. Banda rabusiów uzbrojonych weszła do drukarni Krasnego i zmusiła cecerów złożyć i odcisnąć 500 proklamacji anarhistów — komunistów i zabrali wszystkie proklamacje, anarhisty zbiegli.

Samara. W pow. bugurskim odkryto pokłady nafty. Tworzą się kompanje w celu eksploatacji.

Odesa. Sąd okręgowy z udziałem sędziów pokoju skazał Suchomlinowa, syna członka Rady Państwa, za zamach na życie studenta Burdzenkiewicza na 2 miesiące odwachu. Burdzenkiewicz złożył podanie na imię Najwyższe o skasowanie sprawy. Suchomlinowa bronił Plewako.

Odesa. Minister oświaty zaproponował radzie uniwersytetu w razie konieczności zakończyć kursa fakultetu medycznego, przedłużając wykłady nawet do d. 1 czerwca. Na wiecu fakultetu studenci medycy oświadczyli się za uczęszczaniem na wykłady wszystkich profesorów grupy prawej fakultetu.

Symferopol. W nocy w drodze na dworzec kolejowy 5 uzbrojonych rabusiów napadło na artelszczyka banku Azowskiego, zabrali mu 30.000 rb. i zbiegli.

Tyflis. D. 4 maja zabito rewolwerowo.

Iruck. W Olekmińsku kopalnie złota „Towarzystwa Leńskiego” sprzedano kompanji angielskiej.

Władykaukaz. W nocy schwytano młodego człowieka, który przyznał się do zabójstwa Mamacewa. Wyjawili swego nazwiska odmówił.

Wiedeń. Według otrzymanych wiadomości o wyborach w Galicji odbędą się tam ponowne wybory w 9 okręgach, w 7 zaś wyborów ścisłszych. W Krakowie postępowy demokrat Petelenc z wywodził socjalistę Daszyńskiego.

Budapeszt. Między premierem Wellerle i przedstawicielami Chorwacji nie doszło do porozumienia z powodu projektu do prawa, który wymaga znajomości języka węgierskiego przy wstąpieniu na służbę na koleje żelazne Chorwacji. Chorwaci postawili żądania, żeby znajomość języka chorwackiego nie była obowiązującą dla urzędników kolejowych kolei Chorwackich. Żądanie to odrzucono przez rząd węgierski.

Naczelnik miasta rozkazał uwolnić aresztowanego publicystę rosyjskiego Szechtera z powodu choroby jego żony, lecz pod warunkiem opuszczenia Węgier do d. 18 maja.

Berlin. Z Poznania komunikują, że przez czas strajku szkolnego 39-ciu księży skazano na więzienie i fortece lub na grzywny. Nie skończono jeszcze 20 spraw.

Lensburg. Tatjana Leon-tjewówna, zabójczyni Müllera, została przetransportowana do Bernu do zakładu warjatów, z powodu objawów warjacji.

Teheran. W Tawrizie mają miejsce poważne zaburzenia. Posłowie parlamentu i duchowieństwo na czele licznego tłumu zajęli telegraf, żądając zatwierdzenia przez szacha praw zasadniczych. Mieszkańcy Tawrizy telegrafowali do innych miast o poparcie. Zaburzenia mają miejsce w Reszcie, Kiermanszach i Sziraz, gdzie władze ukryły się w świątyni. Tłum na ulicach Teheranu zatrzymał byłego ministra cel, żądając od niego pieniędzy.

W Bachrejnje miały miejsce za-słabnięcia na dżumę w 100 wypadkach, w Buszirie — 7.

Tokio. Nowa brygada armji japońskiej, utworzona na sposób niemiecki z zastosowaniem doświadczeń wojny, zawiera oddziały: telegraficzny, kolejowy i żegluga, nadpowietrznej.

Tokio. W Mandzurji zaszło nieporozumienie między Japończykami a Chińczykami z powodu konfiskaty przez biuro solne w Men-Czia-Tunie soli japońskiej. Kwestja prawa Japończyków do wyrabiania soli na Laodunie jest przedmiotem rokowań.

20 Chińców przybyło do Tokio w celu uczenia się w różnych szkołach.

Tokio. W Nagasaki rozpoczęto wydawnictwo handlowej gazety rosyjsko-japońskiej. W artykule wstępnym redakcja oświadcza, że celem gazety jest rozwinięcie handlu między Rosją i Japonją.

Generalny konsul w Mukdenie, Chagiwana, powrócił do Tokio i komunikował, że w Mukdenie jest 2500 Japończyków. Rząd powinien dać środki na zregulowanie ulic w Mukdenie. Władze chińskie asygnowały na to milion lan.

W kopalniach węgla w Poromaju na wyspie Chokaido, wynikły zaburzenia na gruncie ekonomicznym. Robotnicy atakowali kantor, lecz byli odparci przez policję.

Z Pekinu komunikują, że rokowania co do organizacji leśnej kompanji japońsko-chińskiej na Jalu zakończyły się niepowodzeniem. Kapitał potrzebny obliczono na 2 i pół mil. lan.

Kalkutta. Bojkot Europejskich towarów w Bengalu organizują związki, które zwą siebie narodowymi ochotnikami. Wysłali oni na prowincję oddziały, które przeszkadzają w handlu i terroryzują kupców. Muzułmanie nie biorą udziału w strajku, lecz mimo to oddziały te przeszkadzają w handlu i robotach polowych. Na czele organizacji stoi organ centralny w Kalkucie, który posiada znaczne sumy i organizuje filje. Członkowie organizacji są uzbrojeni w kopie, miecze i fuzje, otwieracie ówczą się i propagują powstanie. Wszystkie klasy ludności są terroryzowane.

Tanger. Ze źródeł marokańskich w Marakesz nastąpił całkowity spokój. W Marakesz pozostało 8 Niemców i agent francuski Lassal. Krążownik „Jeanne d'Arc” stoi w porcie w Mazagan.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pp. Omega i W. Kopje listów sz. Panów przesyłamy Zarządowi zakładu leczniczego w Birsztanach.

P. Adamowi Gryg. Wyjaśnię tak co do pierwszego, jak i co do drugiego listu udzielić możemy ustnie.

P. J. K. w Koenie. Uznając słusność żądania Pańskiego, wprowadzamy te wiadomości do pisma naszego.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na budowę kościoła w Narwie:
A. S. — 50 k. L. W. — 1 rb. T. J. — 1 r.
W. — 10 k. L. — 10 k. L. — 3 k. W. — 10 k.
B. — 5 k. N. — 32 k. Józefa Biegańska — 1 r.
Helena Biegańska — 2 r. Tomasz Zan — 50 k.
Hala Zan — 20 k. Wanda Krapowicz — 20 k.
Julka Dąbrowska — 15 k. Marysia — 15 k.
Ancia — 10 k. Razem z poprzednimi — 52 r. 60 kop.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.

Dnia 5 (18) maja.
41/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego. 71 1/2
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego. 376 —
1-sza Pożyczka Premjowa. 340 1/2
2-ga „ „ „ „ „ —
3-cia „ „ „ „ „ —
4% Renta. 72 1/2
5% Pożyczka zewnątrzna. 83 1/2
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska. —

Ceny targowe w Wilnie.

Siano za pud.	45—50 kop.
Słoma „ „ „ „	33—36 „
Owies „ „ „ „	1.15—1.20 „
Koniczyna za pud.	55—60 „
Zyto.	1.00—1.05 „
Pszonica „ „ „ „	1.15—1.17 „
Jęczmień „ „ „ „	1.10—1.15 „
Gryka „ „ „ „	90—100 „
Groch „ „ „ „	1.00—1.05 „
Kartofle korzec (osmina).	1.30—1.50 „
Baraki kopa „ „ „ „	90—1.20 „
Marchew kopa „ „ „ „	1.00—1.25 „
Brukiew kopa „ „ „ „	80—1.00 „
Pietruszka za kopę „ „ „ „	— „
Cebula za pud. „ „ „ „	— 1.20 „
Grzyby suszone funt. „ „ „ „	70—75 „
Smietana kwarta „ „ „ „	22—26 „
Twaróg „ „ „ „	10—13 „
Jaja kopa „ „ „ „	1.20—1.30 „
Masło solone za pud. „ „ „ „	— 12.00 „
Masło nie solone za pud. „ „ „ „	— 14.00 „
Kaczki żywe sztuka „ „ „ „	— „
Kaczki bite. „ „ „ „	— „
Gęsi żywe „ „ „ „	2.50—3.00 „
Gęsi bite „ „ „ „	1.90—2.00 „
Kury żywe „ „ „ „	75—1.00 „
Indyki funt. „ „ „ „	20—25 „
Zające sztuka. „ „ „ „	— „
Prosięta bite sztuka „ „ „ „	90—1.50 „
Prosięta żywe sztuka „ „ „ „	80—1.20 „
Wieprze bite za pud. „ „ „ „	6.50—7.00 „
Wieprze żywe „ „ „ „	6.00—6.20 „
Miód funt. „ „ „ „	20—25 „

ZAKŁAD
Położniczo-Ginekologiczny
D-rów Bujalskiego, Kahna, Pietraszkiewicza i A. Rymasz, stałe łózka.
Wilno. Ulica Czysta Nr 3. 52-634-10

Dr. O. Bernsztejn
były asystent
Kliniki królewskiej prof. Scholtza
chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Wilno. Zawalna Nr 33, d. Trockiego. Godziny przyjęć: od 9-ej zrana do 1-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej wiecz. Przyjęcie dam w poniedziałki, środy i piątki.
2 1/2—4 po poł. 4—979—1

Dom Handlowy
Józef Jacuński w Libawie
Przyjmuje na sprzedaż komisową
Masło, ser, jaja i inne produkty.
SKŁAD
Maszyn i przyrządów Mleczarskich
Angielski Superfosfat
Angielski Tomafosfat
5—980—1

Lombard prywatny 5-923 4
W. SZAKOWA
z ul. Niemieckiej
przeniesiony został na róg ul. Ś-to Jańskiej i Dworcowej d. Globusa (Webera) Nr 1.
WEJŚCIE OD ULICY DWORCOWEJ.

Artystyczna Pracownia
Portretów znanych Portrecistów
„Światłocień”
Wilno, ulica Wileńska Nr 29. Wykonywa portrety z fotografii efektownej i dokładnej dużego rozmiaru w passe-partout w ozdobnych ramach—za 5 rubli 2—986—1

Majątek
tanio sprzedaje, z lasem 160 dzie-sięcin. Od st. kol. Bastuny, Poles. dr. z. 8 wiorst. Szczegóły do 15 maja osobicie Ś-to Jerski pr., dom Łęskiego m. 17, stróż wskaże, później poczta Grzywa-Semgallen, gub. kurlandz., majątek Starodwór.
6—921—4

W domu hotelu St. Georges
prospekt Ś-to Jerski do odstąpienia
mieszkanie
z 7-ju pokoiów, wanną i wszelkimi wygodami. 3—981—1

Bukowe deski bardzo suche 2-calowej grubości są do sprzedania. Wilno Dominikańska 12 skład fortepianów Józefa Zawadzkiego.
6—963—1

Sprzedaje się FORTEPIAN fa-bryki Rönisch. Oglądać można od godz. 2 do 4-ej. Bonifraterska d. Nr 11 mieszk. 7. 6—964—1

Biuro Pracy kaucjonowane Ś-to Jerska 4. poleca nauczycieli, nauczycielki, guwernantki i bony, zarządzających majątkami, lasami, ekonomów, ochmistrznicy, apteczkowe, sklepowe i t. d. 10—930—3

ODDAJE SIE do wynajęcia dom o trzech pokojach z wszelkimi wygodami. Zwieryniec ul. Krzywa Nr 43. 3—897—3

Dwa pokoje umeblowane oddają się do 29 września za 20 rb. miesięcznie. Ulica Kazańska 13, (dom Raszkies), m. 31 3—966—3

Trzypokojowe MIESZKANIE z przedpokojem, kuchnią i wodociągiem etc. jest do odstąpienia. Ul. Kazańska 13, (dom Raszkies), m. 31. 3—967—3

16-go maja r. b., o g. 11 rano w Lombardzie Miejskim, ulica Trocka Nr 14, odbędzie się licytacja zastawów niewykupionych od Nr 116 do 7436.
3—965—2

BRACIA JABŁKOWSCY

Warszawa,
ulica Bracka 23.

POLECAJĄ:

Materiały

welne, jedwabne, bawełniane, lniane
krajowe i zagraniczne,
na
SUKNIE, KOSTJUMY I BLUZKI.

Bieliznę damską

gotowa i na obstatunek
Skromna i wykwintna.
Cafe wyprawy
po rb. 120, 200, 275 do rb. 1000.

Wielki wybór nowości sezonowych
we wszystkich działach.

Wysyłka prób
i katalogów
bezpłatnie.

Wysyłka towarów
za zaliczeniem.
Przy zleceniach, przewyższających
Rb. 12,
koszty przesyłki ponosi
firma.

4-882-3

) Znany fabrykant Sarpinek Saratowskich (

Wielki sklep fabryczny **E. MAJER** na jarmarku wileńskim № 37.
Poleca szanownej publiczności **Pończochy** damskie i dziecięce **Skarpetki** męskie z prawdziwej kręconej bawełny,
WIELKI WYBÓR Sarpinek Saratowskich najnowszych deseni: jedwabiste, pół-jedwabne,
prane i zwyczajne. 3-977-1
Uprasza się o zwracanie uwagi na dokładność adresu i odróżnianie mego składu fabrycznego od innych.
Ceny stałe.

Fabryczny skład haftu i koronek A. MOZER i S-WE
przeniesiony został na ulicę Wielką № 69 wprost Soboru,
obok Hotelu „Italia“
i poleca na sezon letni otrzymane 5-935-3
Bluzki, szlafroki, matinki i wyroby pończosznice, dla dorosłych i dzieci.

Stara Wódka Litewska

Hrabiego Adama Czapskiego 5-910-2

sprzedaje się hurtowo i detalicznie na butelki wyłącznie
w składzie **Petersburskim**

Istniejący dawniej Jochelsona (Wirszubskiej). [od r. 1863.]

Wilno, ulica Niemiecka koło hotelu Europejskiego, dom № 4. Telefon № 390.

Szczawnica

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji o słynnych ze skuteczności zdroj-
ach **JÓZEFINY** i **MAGDALENY**. Znakomita stacja klimatyczna
z kuracją żentyczną i kefirową

otwarty 20-go maja.

W zakładzie **GÓRNYM** ogrzewane **ŁAZIENKI** i **SALA HYDROPATYCZNA**. **INHALATORJUM**. Dojazd koleją do Nowego Targu i Starego
Sącza. Skład wód u F-y J. B. Segall i K. Gruzewski w Wilnie.

962-6-1 Dzierżawca zakładu **F. WIŚNIEWSKI**.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.

SŁYŃNA W CAŁYM ŚWIECIE 475-12

HERBATA Z GÓR HARCU

(D-r LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).

Zalecana przez najslawniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medycyny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo, leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery. Cena pudełka rb. 1, - 1/2 pudełka 50 k.

Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą. Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef GROSSMAN**,
Warszawa, Ślińska № 33/A. Telefon 184,44.

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem 1 rubla.

PP. Aptekarzom i składom aptecznym odpowiedni rabat.

RADYKAŁNE DZIAŁANIE

Kremu CAZIMI METAMORPHOSA



BEZWARUNKOWO NISZCZĄCEGO
PIĘGI, PŁAMY, WĘGRY I
ZMARSZCZKI NA TWARZY.

Krem niedawno demonstrowany był wobec licznej publiczności na wyst. wic, oraz w różnych punktach Petersburga. Powodzenie Kremu **CAZIMI** wywołało mnóstwo naśladownictw i falsyfikatów, wobec czego, w celu uchronienia a się od tyłże żądać należy na **WEWNĘTRZNEJ** stronie

śloika podpiś **CaZimi** i rysunku „**ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI**”, zatwierdzonego przez Depart. Handlu i Manuf. za № 4683.

Patent Angielski. Źródło Piękności. Do nabycia we wszystkich mat. apt. perfumerjach, aptekach oraz u fryzjerów.

3-984-1

Ostatnie paryskie fasony.



Za rb. 13.50

Suknię pół gotową z najlepszego batystu „**Linon**” rozszywaną walansjenkami i haftem szwajcarskim w 9 kolorach.

Suknie płócienne odpasowane w kolorach białym i paskowym od rb. 16.50.

Bluzki pasowane haftowane szwajcarskie z batystu „**Linon**” w kolorze białym od rb. 3.50 poleca **Z. Szczerbiński**

p. f. **A. Włodkowski**
Warszawa, Czysła 8.

Wyłączna sprzedaż na Wilno i okolice w zakładzie **W. P. C. Sleskiej**. Wilno, Nadbrzeźna № 6.

3-843-3

Biuro Nauczycielskie

JASIŃSKIEJ, Zawalna 21, poleca: nauczycieli i nauczycielki na lato, cudzoziemki, bony Polki, krawcowe, ochmistrynie, apteczki, rządów i ekonomów.

Od 2 r. 50 k. do 100 r.

i WYŻEJ

APARATY FOTOGRAFICZNE

Kodaki

i inne, oraz wszelkie przybory fotograficzne wypróbowanej dobroci,

POLECA

Sklep materiałów fotograficznych **Stanisława Bucza**

Wilno, Ostrobramska № 10, obok Banku Orlowskiego.

Subtelne wykonanie robót p.p. amatorów. 10-839-7

POŁĄGA

Stacja leśna, jedyne polsko-litewskie kąpiele morskie na otwartym, wschodnim wybrzeżu m. Bałtyckiego.

Najsilniejszy prąd fali, temperatura wody prawie ta sama co w Schwenningen i Ostendzie. Wybrzeża piaszczyste z wysuniętym w morze pomostem 1/2 w. długości. Ciepłe morskie kąpiele. W Kurhanzie hotel, kielnia, restauracja, bilard, cukiernia, pensjonaty, wille, orkiestra, koncerty, reuniony, odczyty, wycieczki zbiorowe. Sezon od 15 czerwca do 1 września n. st. Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpedy), z Cesarstwa i Królestwa przez Libawę, lub Prekulny (Libawo-Romeń). Objasnienia wynajem mieszkań: Warszawa, Wspólna 60, m. 21, od 11-3.

„Konstruktor”

Biuro Techniczne - Budowlane
Inżyn. K. Bejnarowicz
Skrypkusa i bud. Ant.
niego Dubowika.

Wilno, S-to Jerska № 20/1. — Telefon № 570.

Jednolite siatki metalowe

angielskie patentowane do ogrodzeń, sztachet, i konstrukcji żelazno-betonowych. 2-976-1

Amatorom dobrej Czekolady polecamy uznanej dobroci wyroby pierwszej w Królestwie

FABRYKI CZEKOLADY I KAKAO

E. WEDEL

w Warszawie.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych handlach kolonialnych

Fabryka parowa sztucznych wód mineralnych
egzystująca od roku 1888

pod firmą **Prowizor E. Tromszczyński**

Wilno, ul. Monasterska (Piwna) dom własny, № 7. — Telefon № 708.
poleca przy nadchodzących wiosennym i letnim sezonach wszelkiego rodzaju lecznicze wody mineralne, przyrządzone na wodzie dystylowanej, według ścisłej analizy źródeł naturalnych. Oprócz fabryki i sklepu własnego przy ulicy Wielkiej № 82, wody można otrzymywać w Aptekach i większych składach aptecznych. Broszury i cennik fabryka wydaje gratis.

Dosyć już cierpieć od pocenia się nóg waszych używajcie tylko „**ELCHONIN**” po 3 krople

„ELCHONIN”

pot ginie zupełnie.

Sprzedaje się wszystkich w aptekach i skład. aptecz. Cena 35 kop.

NOWE
oryginalne Kanadyjskie
kosiarki i żniwiarki
„**NOKSON**”
Prostej i trwałej konstrukcji.
Pracujące lekko i bez przecieków w najtrudniejszych nawet warunkach.
— poleca: —
Miński oddział fabryk maszyn i narzędzi rolniczych
F. Mayfart i Sp.
WE FRANKFURCIE N/M i WIEDNIU.
Adres dla listów: Mińsk gub., F. Mayfart i Sp.

KRYNICA

C. K. Zakład zdrojowy w Galicji

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy wysokopiętny.
Środki lecznicze:
Zdroje: „Zdrój główny” i „Ślotwinka” silne szczawy wapienne i magnezowe sodowo-żelaziste.
Naturalne **kąpiele z bezwodnika węglowego.**
Wskazania: Niedokrewność, neurasthenia, blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych e. t. c.
Kąpiele borowinowe:
Wskazania: Choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm.
Zakład wodoleczniczy.
Frekwencja około 8.000 osób. 18 lekarzy.
Sezon trwa od 15 maja do 10 października.
Prospekty wysyła bezpłatnie. **C. K. Zarząd zdrojowy.**

KAUCJONOWANE 1-go RZĘDU

Wileńskie Biuro Komisowe

W. Tromszczyński i S-ka

Wilno, ul. Wielka (Zamkowa) № 4. — Telefon № 50. 52-558-13

Kupno i sprzedaż nieruchomości ziemskich, miejskich i lasów.
Reprezentacja firm handlowych i przemysłowych.

Baume Benqué

Polecany przez lekarzy jako środek do nacierania, uśmierzający ból przy **newralgiach, reumatyzmie, iszias, migrenie, podagrze, bólach stawów i głowy.**

Do użytku zewnętrznego za pomocą nacierania skóry, którą następnie należy wata i bandażem. Zupnie nieszkodliwy. Działa szybko i skutecznie. Żądać w aptekach wyraźnie „**Baume Benqué**” D-ra Benqué, 47, Rue Blanche, Parys. Pudełko rb. 1 kop. 20.

Generalny reprezentant: **J. Salzman jr.**, Senatorska 33, Warszawa.
Przedstawiciel: **I. B. Segal**, Wilno. 13-734-6

Kukurydżę

na obroki i przywarek, oraz wszelkie inne zboża w wagonowych partjach poleca **S. Wilpizewski**. Wilno, S-to Jerski pr. № 9. 2-973-1

Poszukuje kondycji

uczeń 7-ej kl. szkoły handlowej Jerskiej w Warszawie. Wymagania skromne. Adresow.: Warszawa, skrytka pocztowa 180, Olszański.